

Urban: Na ten moment nie miałem żadnego kontaktu z Legią

PiÅ tek, 4 kwietnia 2025 r. godz. 08:00, źródło: GÅłnikTV

- Kibice mogą spodziewać się w niedzielę dobrego widowiska. Wszystko wskazuje na to, że będzie to bardzo dobry mecz, szczególnie w kwestii dogodnych sytuacji i bramek. Wydaje mi się, że jesteśmy w dobrej dyspozycji. Możemy powiedzieć, że w ostatnim spotkaniu zawiodła nas skuteczność. Oby ona wróciła - mówi przed niedzielnym meczem z Legią trener Górnika Zabrze, Jan Urban.

{VIDEOAD}

- Na to spotkanie nikogo nie będzie trzeba specjalnie motywować. Ani zawodników, ani kibiców. Jest to spotkanie drużyn, które w swoim czasie walczyły o prymat w polskiej piłce. Mecze Górnika z Legią zawsze są fajne. Nie muszę nikogo już zapraszać na to widowisko, bo wszystkie bilety są sprzedane i to jest fajna sprawa.

- Trudno jest ocenić zespół Legii. Grają na trzech frontach i muszą to jakoś pogodzić. Powiem tak - spodziewam się rotacji, jednak trudno mi powiedzieć, jakie one będą. Dla warszawiaków półfinałowy mecz Pucharu Polski z Ruchem Chorzów był bardzo ważny, a w lidze są w takiej sytuacji, gdzie teoretycznie mogą zahaczyć o podium, a może nawet powalczyć o mistrzostwo Polski. To jednak teoria, a praktyka jest nico inna, bo drużyny z czołówki raczej nie potracą tak dużo punktów, aby Legia mogła do nich doskoczyć. Zostaje im jeszcze super mecz przeciwko Chelsea FC w Lidze Konferencji. Spodziewam się więc rotacji, natomiast Legia Warszawa ma taką kadrę, że stać ją na wystawienie bardzo mocnego składu przeciwko nam.

- Dodatkowym smaczkiem tego pojedynku jest to, że obie drużyny dzieli w tabeli tylko jeden punkt. Dla kibica Górniak Zabrze bycie przed Legią jest zawsze dużą satysfakcją, nie ukrywajmy tego. Górnik w ostatnich latach, historycznie nie jest w swoim najlepszym momencie, natomiast Legia walczy o najwyższe cele, więc pokonanie tej drużyny i przeskoczenie jej w tabeli ma jeszcze większe znaczenie. Zdajemy sobie z tego sprawę, jak pod względem prestiżowym, jest ważne to spotkanie dla naszych kibiców.

- Musimy poprawić naszą skuteczność, ale tak jest w piłce nożnej, że danego dnia może ci zabraknąć trochę umiejętności, szczęścia, odpowiednich decyzji itd. My nieczęsto wygrywamy wysoko, a zrobiliśmy to ostatni z Motorem Lublin, który jest objawieniem tego sezonu jako beniaminek i wszystkim uprzykrza życie. My natomiast rozprawiliśmy się z nim w wielkim stylu. Mi jest najbardziej szkoda kibiców, bo wszyscy widzieli, że w meczu z GKS-em Katowice nie zasłużyliśmy na porażkę. Mogę powiedzieć więcej - bylibyśmy nawet niezadowoleni z remisu, a przegraliśmy go. Tak się jednak zdarza i w tym przypadku musieliśmy przełknąć to niepowodzenie.

- Wszyscy z naszej drużyny są zdrowi, poza Kamilem Lukoszkem.

Plotki o przejęciu posady trenerskiej w Legii

- Są to oczywiście plotki. W piłce nożnej jednak nigdy nie wiadomo, co się może zdarzyć. Ja na pewno nie miałem żadnego kontaktu z Legią, czy Michałem Żewłakowem, z którym znam się bardzo dobrze. Piłka jest jednak taka, że na dzień dzisiejszy mogło nie być żadnego kontaktu, a jutro Michał zadzwoni do mnie i powie - Janek, chcę pogadać.

- Tak to wszystko funkcjonuje w piłce. Na dzień dzisiejszy, wiem tyle, co wy wszyscy czytający, czy słuchający doniesienia medialne.